

ŁUKÓW : WYMYŚLIŁ WYPADEK, BO NIE CHCIAŁA GO PODWIEŻĆ

Data publikacji 01.12.2015

Kara aresztu, ograniczenia wolności albo kara grzywny grozi 43-letniemu mieszkańcowi gminy Wojcieszków. Mężczyzna poinformował policję o wypadku drogowym, w którym to miał być przejechany przez samochód osobowy. Policjanci ustalili że żadnego wypadku nie było.

Wczoraj po godzinie 19.00 dyżurny łukowskiej Komendy Policji został powiadomiony o wypadku drogowym w miejscowości Burzec. Z informacji przekazanych przez 43-letniego mieszkańca gminy Wojcieszków wynikało, że został on przejechany przez samochód osobowy. Wyjaśnieniem sprawy zajęli się policjanci z łukowskiej drogówki. Mundurowi ustalili, że jednak do żadnego wypadku nie doszło.

Z czynności jakie wykonali policjanci wynika, że będący pod wpływem alkoholu 43-latek chciał by kierująca samochodem marki Fiat Punto odwiozła go ze sklepu do domu. Pijany mężczyzna zwyczajnie nie chciał pieszo wracać do swej rodziny i dlatego postanowił poszukać okazji do podwiezienia. Kierująca samochodem kobieta nie wyraziła zgody na kurs do domu 43-latek, widziała, że mężczyzna bez żadnych przeszkód może pieszo dotrzeć do domu. Wówczas zezłoszczony 43-latek powiedział do kierującej samochodem, że „załatwi ją”. W momencie kiedy kobieta uruchomiła silnik samochodu i rozpoczęła jazdę, mężczyzna położył się pod koła cofającego fiata. Kierująca poczuła opór pojazdu i natychmiast zatrzymała się. Gdy wychodziła z auta pijany mężczyzna powiedział, że teraz to „już ją załatwi” i pieszo udał się do domu. Z domu o rzekomym wypadku powiadomił Policję.

„Pokrzywdzony” mężczyzna nie doznał żadnych obrażeń ciała, nie chciał pojechać na kontrolne badania lekarskie, nie chciał też poddać się badaniu na zawartość alkoholu w organizmie.

Wkrótce mężczyzna odpowie przed sądem za fałszywą informację, wprowadzenie w błąd i wywołanie niepotrzebnych czynności Policji.

MJ.